

Oto drugi numer naszej szkolnej gazetki w roku szkolnym 2006/2007. Przyjemnej lektury

Redakcja

ŚLUBOWANIE KLAS I

Dnia 13 X 2006 uczniowie klas I przyszli do sali gimnastycznej w strojach galowych, by złożyć uczniowską przysięgę. Ten uroczysty dzień ślubowania, jego podniosły nastrój i miłą atmosferę, zapamiętają na długo. Tegoroczne pierwszaczki weszły w skład społeczności Gimnazjum nr 36 im K. Kieślowskiego i ślubowały uroczyście godnie ją reprezentować i rozślawić jej imię. Po części oficjalniej gospodarze i goście obejrżeli krótką inscenizację na temat życia Patrona. Liczymy na nich w przyszłości!

Zespół redakcyjny

Pausa

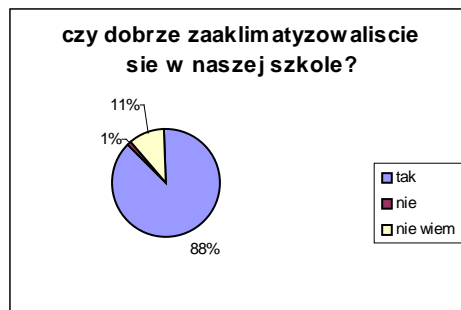


WYNIKI ANKETY

Byliśmy bardzo ciekawi, jakie są wrażenia i opinie uczniów klas I po pierwszym miesiącu nauki w naszej szkole. Dlatego Dominika i Inga z klasy 3A 11 października przeprowadziły ankietę i zadały pierwszoklasistom pytania:

1. Czy jesteście zadowoleni z wyboru samorządu?
2. Czy jesteście zadowoleni z wyboru szkoły?
3. Czy dobrze zaaklimatyzowaliście się w naszej szkole?

Od głosu powstrzymało się 23 uczniów. Pierwszaki są zadowolone z wyboru szkoły i pracy samorządu szkolnego oraz dobrze czują się w naszej szkole. Oto wyniki naszej ankiety



SPOTKANIE Z PISARKĄ, P. GRAŻYNĄ BAKIEWICZ 17 X 2006

17 października 2006r w naszej szkole odbyło się spotkanie z P. Grażyną Bąkiewicz – pisarką, laureatką

nagrody dla młodych IBBY. Wiele lat była nauczycielką historii. Najmłodszym pisarką poświęciła pełną humoru książkę pt. KORNISZONEK. Pierwsza ważna pozycja dla młodzieży - „O melba” porusza problemy dotyczące życia nastolatka. W trylogii ukazały się jeszcze: „Stan podgorączkowy” i „Będę u Klary”. Do dorosłych czytelników skierowana jest „Opowieść z perłą w tle” opowiadająca o dziennikarce, która napisała zmyśloną opowieść o losie osoby, która naprawdę istnieje. Dowiedzieliśmy się też, że P. Grażyna jest w trakcie pisania kolejnej książki. Na pewno sięgniemy po książkę tej pisarki

Dominika Gajduk 3A

Pisarka opowiadała o początkach swojej twórczości, o tym jak w wieku szkolnym pisała pamiętniki i wiersze. Poświęciła wiele czasu na opowiadanie o powstawaniu trzech pierwszych książek. W kilku słowach przedstawiła poruszane w swych powieściach problemy, nie zdradzając zakończenia, wzbudzając jednocześnie naszą ciekawość. Spotkanie z panią Grażyną Bąkiewicz było interesujące, ciekawe, a także pouczające. Sądzę, że zainteresowanie wśród uczniów książkami pisarki po tym spotkaniu będzie dużo większe, m.in. dlatego, że pani Grażyna podarowała naszej szkolnej bibliotece kilka książek swojego autorstwa

Dominika Statkiewicz 3B

RELACJA Z PRZEDSTAWIENIA TEATRALNEGO „BRAT NASZEGO BOGA”

Dnia 18 października wybraliśmy się do teatru Rampa na Targówku, by obejrzeć spektakl pt. „BRAT NASZEGO BOGA” na motywach twórczości Karola Wojtyły (muzyka – Zygmunt Konieczny) z wykorzystaniem poezji ks. Twardowskiego, w reżyserii Pawła Aignera. Ten piękny a zarazem bardzo trudny dramat opowiada historię Adama Chmielowskiego – malarza, który, przechodząc wewnętrzny konflikt, musi zdecydować między powołaniem a miłością do sztuki. Jako brat Albert zakłada Zakon Braci Albertynów i Sióstr Albertynek w Krakowie. Do obejrzenia spektaklu zachęcała przede wszystkim obsada oraz oprawa muzyczna stworzona

przez ponad 20 osobowy chór.

Ola Wysocą 3A

Sezon teatralny w naszej szkole można uznać za otwarty. Bohaterem obejrzanego dramatu jest Adam Chmielowski – artysta malarz, który porzucił sztukę i wszystkie przyjemności, by wieść życie żebracze, razem z tymi, którzy zobaczyli cierpiącą twarz Chrystusa. Na scenie mogliśmy zobaczyć chór składający się z 29 osób. Mimo że teatr mieści się daleko, bo aż na Targówku, warto było pojechać tam i obejrzeć tę sztukę. Nie należy ona do łatwych i zabawnych – porusza bardzo trudne tematy, zmusza do myślenia i pozwala inaczej spojrzeć na drugiego człowieka.

Zuzia Myślińska 2B

REFLEKSJE PO FILMIE „KAROL - PAPIEŻ, KTÓRY POZOSTAŁ CZŁOWIEKIEM”

Każdy człowiek jest inny i ma inny gust. Trudno, by jeden film spodobał się większości widzom, no...a co dopiero wszystkim. Lecz w tym przypadku się to udało. Mam tu na myśli dzieło pt. „Karol – Papież, który pozostał człowiekiem.” Reżyser – Giacomo Battiato, naprawdę potrafi stworzyć niezwykle wzruszającą ekranizację losów naszego Papieża. Akcja filmu rozpoczyna się od pierwszych pielgrzymek a następnie całego pontyfikatu Jana Pawła II. Film kończy się jego chorobą i śmiercią w cierpieniu. Reżyser przywołuje także wypowiedzi oraz

przemyslenia Ojca Świętego. O autentyczności pokazywanych zdarzeń przypomina np. prawdziwa relacja z pogrzebu Papieża (zdjęcia archiwalne). Do mocniejszych stron filmu należy kreacja aktorska Piotra Adamczyka, który profesjonalnie, z ogromnym wyczuciem podszedł do powierzonego mu zadania. W wielu ujęciach aktor, znakomicie ucharakteryzowany, do złudzenia przypomina Papieża. Jest to film wyjątkowo bliski nam, Polakom, ze względu na głównego bohatera, który cały czas pozostaje dla większości wzorem człowieczeństwa i mądrości. Wielu z nas oglądających to dzieło nie wstydziło się tego, że zakręciła się w oku łza...

Zuzia Myślińska 2B

TEATR FAKTU

Dnia 23.10. 2006 w ramach realizacji szkolnego programu profilaktyki, uczniów odwiedzili młodzi aktorzy. Występ rozpoczęli od krótkiego wykładu na temat zagrożeń czyhających na każdego nastolatka. Spektakl, w którym aktorzy wzięli udział, opierał się na monologach tych dwojga. Usłyszeliśmy o życiu pewnego alkoholika, który stracił radość i chęć zrobienia czegoś wartościowego dla innych. Niestety forma przedstawienia nie była zbyt przystępna, trudno było się utożsamiać z uzależnionym bohaterem, niełatwo zgłębić jego charakter, zrozumieć motywy działania. Spektakl nie przemawiał do mnie, choć temat uzależnień jest bardzo ważny

Beata Bielan 2B

NASZA TWÓRCZOŚĆ „JA I MOI RODZICE”

*Niby łączy nas tak wiele,
a tak naprawdę więcej
nas różni. Dobrym
przykładem będą
zainteresowania moje i
mojego taty. Mój tata
zawsze kochał muzykę
i wszystko, co z nią
związane, między innymi
pewnie dlatego
zdecydował się na zawód
muzyka. Za to coś, czego
wręcz nienawidzi, to
sport. Jedyne, co mój
Tata ma do powiedzenia
na ten temat, to to, że
sportowcy (bez wyjątku)
są nieprzyzwoicie pazerni,
gdyż mają sponsorów,
reklamują różne firmy
oraz że żaden z nich nie
ma nawet ćwierć rozumu.
Wyjątkiem są tenisiści –
oni mają pół mózgu.
Wyrobił sobie opinię,
której bez względu na to,
jak się staram, nie da
choćby trochę złagodzić.
Jeśli chodzi o mnie, to
mnie muzyka ani trochę
nie pociąga, o ironio,
w przeciwieństwie
do...sportu. Tata mi nie
uległ, lecz Mamę udało mi
się zarazić swoją pasją.
Regularnie oglądamy
transmisje ze świata
sportu, ja – od snookera
po boks, Mama – tenis i
piłkę nożną (zwłaszcza
podczas Mundialu,
zresztą, kto wtedy nie
ogląda?). Jeśli chodzi
o nasze relacje, cóż, nie
mam wątpliwości, że to*

*po Mamie odziedziczyłam
upór. Właśnie ta cecha
powoduje u nas konflikty
(one też są potrzebne).
Jednak mój Tata i moja
mama to są te osoby,
którym zawsze się
zwierzę, u których zawsze
znajdę wsparcie
i zrozumienie.*

Aleksandra Koman 1A

*Należałoby zacząć tego,
że bardzo kocham swoich
rodziców, a oni kochają
mnie. Nie są typowymi
rodzicami, a jako rodzina
łamiemy wszelkie
stereotypy. Panują
miedzy nami świetne,
kumpelskie relacje.
Oczywiście wciąż
pielęgnowujemy ten stan
rzeczy. Wszyscy mamy
nadzieję, że nasze
kontakty nie ulegną
zmianie, a skoro trwamy
w tym przekonaniu,
powinno tak zostać.
Nie istnieje określenie
„starzy” czy „pierniki”,
jeśli chodzi o określanie
mych opiekunów.
Z prostej przyczyny – oni
po prostu tacy nie są.
Często zdarza się, że to ja
marudzę więcej od nich.
Jesteśmy przyjaciółmi,
a co za tym idzie,
mówimy sobie prawdę.
Z reguły nie obrażamy się
na siebie, ale jeśli już tak
się zdarzy, zaraz wszystko
wraca do normy.
Uważam, że rodzice są
najważniejszymi osobami
w życiu. O ile są tacy jak
moi, rzecz jasna;)
czyli...czuli, kochający,
trochę złośliwi
i dopingujący, kiedy
trzeba. I to przecież dzięki*

*nim nie popełniam wielu
życiowych błędów,
których potem bym
żałowała. Oboje
zapracowali na swoją
wspaniałość. Właściwie
nie przestają się starać.
Posiadam wiele ich cech,
ale nadal usilnie dążę do
tego, by jak najlepiej
wykorzystać ich
wskazówki. W końcu –
chciałabym zasłużyć na
to, by moje dzieci ceniły
mnie tak, jak ja cenię
swoich rodziców.*

Marta Jarosiewicz 1A

Z CYKLU – ZABAWNE POWIEDZONKA NASZYCH NAUCZYCIELI – W KLASIE 3A NA HISTORII

- Olka , psia krew –
patriotyzmu się uczyć!
- Martyna! Na tablicę!
- Jakie mi tłumoki po-
wakacyjne wróciły!
- niemoto ty jedna
- popatrzcie na
Renatkę, życie by
oddała za Leppera
- jesteście klasa
w dechę!

autor powiędzonek :

P. Barbara Czepik

WYWIAD Z P.A. PIELIŃSKĄ – NAUCZYCIELKĄ WOS-U

- **R** - Jakie są Pani wrażenia po pierwszym miesiącu pracy w naszej szkole?
- **P. Pielńska** - *Ogólnie są pozytywne*
- **R** - A czy jest Pani zadowolona z młodzieży?
- **P.P.** - *Raczej jestem z młodzieży w większości klas zadowolona, w niektórych są trudni uczniowie, ale tak jest w każdej szkole*
- **R** - Ile klas Pani uczy?
- **P.P.** - *Uczę we wszystkich klasach*
- **R** - A ma Pani jakieś problemy z młodzieżą w którejś klasie?
- **P.P.** - *Właściwie takie problemy mam z klasą 2 D, z którą nie mogę dojść do porozumienia.*
- **R** - Jaki jest Pani przepis na dobrą ocenę z WOS-u?
- **P.P.** - *Trzeba interesować się tym, co się dzieje w Polsce i na świecie i trzeba się uczyć na każdą lekcję*
- **R** - Dziękujemy za wywiad! I życzymy dalszych sukcesów w pracy z uczniami

wywiad przeprowadziły –
Martyna, Ola i Inga
z klasy 3A

AKADEMIA Z OKAZJI 11 listopada

9 listopada zobaczyliśmy bardzo ciekawe przedstawienie związane ze świętem Niepodległości. To prawdziwie profesjonalne dzieło przygotowała klasa 3 b pod opieką pani od historii-B. Czepik. Chór przygotowała nauczycielka muzyki- pani Byczkowska. Mogliśmy się dowiedzieć wielu ważnych informacji oraz posłuchać wspaniale przygotowanych piosenek związanych z historią tego ważnego dla Polski okresu. Moim zdaniem wszyscy uczestnicy akademii byli zadowoleni. To przedstawienie jest dowodem na to, że nawet w szkole, przy dobrych chęciach i uczciwej pracy, można widzom pokazać coś bardzo ciekawego.

– *Dominika Gajduk 3 A*

Opiekunki

-Pani Izabela Rzepka
-Pani Beata Nowogórska

*DO NASTĘPNEGO
NUMERU „PAUSY”*

REDAKCJA;)))

Dominika Gajduk 3A
Martyna Lasota 3A
Ola Wysocka 3A
Inga Mączka 3A

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Co roku w listopadzie obchodzimy święto naszych bliskich, którzy już nas opuścili. Jest to szczególnie dzień. Przypominamy sobie, że istnieje coś takiego jak cmentarz. Odwiedzamy zmarłych. Wracają cudowne wspomnienia. Całe rodziny zbierają się nad grobem. W tym dniu zmarli ożywają. Nie mam oczywiście tego na myśli, że nagle wstają z grobów. Ożywają w płomieniach zniczy i naszych sercach. Pierwszego listopada wszyscy pogrążają się w zadumie, pewnie wielu z was nawiedza myśl: „jak to będzie, kiedy moi bliscy zginą, kiedy zabraknie mnie na świecie? Czy ktoś będzie o mnie pamiętał?” Trudno jest odpowiedzieć na te pytania. Nikt nie wie, kiedy przyjdzie na niego czas i jak wtedy będzie wyglądał świat. Chciałabym przytoczyć słowa Horacego „postawiłem sobie pomnik trwalszy niż ze spiżu”. Oznaczają one, że swoimi czynami zapisujemy się w pamięć innych ludzi. Pracujmy więc na taki pomnik po to, by nie umrzeć, bo żyjemy, póki ktoś o nas pamięta, wspomina nasze imię.

Magda Korwalewska 3B